

Piski Ewangelik

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

w Pieszku



Czerwiec

Nr (33) 6/2013

Hasło roku:

*Nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego
szukamy*

Hbr 13,14

2013
rok reformatorów

Hasło miesiąca czerwiec 2013 r.

Bóg nie omieszkał dawać o sobie świadectwa przez dobrodziejstwa, dając wam z nieba deszcz i czasy urodzajne, napęlniając pokarmem i radością serca wasze.

Dz 14,17

Drogie siostry, bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Nastaje wyjątkowy czas letni, kiedy to możemy doświadczać wielkiej miłości Boga, obserwując rozkwitające pola rzepaku, rosnące zboża. W takich chwilach człowiek staje naprzeciw wielkości stworzenia, cudu jaki dzieje się w rodzącej się na nowo przyrodzie.

Dlatego tak pasują słowa hasła miesiąca czerwca mówiące o wielkiej radości, jaka wypełnia serca nas wszystkich, radości przepelnionej dziękczynieniem za miłość Bożą.

Jako chrześcijanie codziennie potrzebuje tej ożywczej refleksji nad naszym życiem: wszystko co mamy i co służy naszemu życiu jest Bożym darem, za wszystko należy się Bogu dziękczynienie, za wszystkie te dary miłości konieczne jest nasze oddanie Bogu.

Czy dostrzegamy to? Czy pojawia się w nas właśnie taka refleksja? Czy czasem nadal jesteśmy zapatrzeni jedynie w siebie we własne zdolności, we własną pozorną siłę i możliwość zabezpieczenia wszystkie co do życia jest nam potrzebne?

Pokory i wiary trzeba nam każdego dnia na nowo. Pokory przed wielkim Bożym stworzeniem, i wiary, że miłosierny, Trójjedyny Bóg obdarzy mnie wszystkim co do życia potrzebne. Wtedy w sercu naszym obudzi się dziękczynienie, wdzięczność za Bożą miłość, wdzięczność za Bożą opiekę.

Dziękczynienie za pomoc i opiekę nie jest objawem słabości człowieka – jak się wielu może wydaje, jest dowodem wielkości wiary i zaufanie Bogu, jest świadectwem życia chrześcijańskiego. Dlatego bądźmy wdzięczni za wszystko co Bóg czyli dla nas! Amen.

Ks. Marcin Pysz

Z ŻYCIA PARAFII –maj 2013

Wizyta gości z Niemiec



Już drugi raz przyjechał do Pisz pan Rolf Krause z transportem pomocy na rzecz Parafii Ewangelickiej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Pisz.

W tym roku otrzymaliśmy używaną odzież, dżemy, chrupki, itp. Pan Krause organizuje transport na Litwę, ale od dwóch lat właśnie Parafia w Pisz stała się przystankiem, gdzie goście nocują i pozostawiają część transportu.

Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc! dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w rozładunku transportu oraz osobom, które przygotowały poczęstunek dla gości.



Praktykantka w Pieszce



Od poniedziałku 06 maja p. Marta Zachraj zapoznaje się z zadaniami i pracą Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Pieszce. Do zadań p. Marty należą: nauczanie lekcji religii, odwiedziny parafian, pomoc w Diakonii Piskiej oraz Środowiskowym Domu Samopomocy w Pieszce, odprawianie nabożeństw w Ełku i Białej Piskiej, itp.

Pani Marta aktualnie kończy teologię ewangelicką na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, w tym roku rozpoczęła drugi kierunek studiów z zakresu pracy socjalnej.

Życzymy pani Marcie wiele Bożego błogosławieństwa w służbie na piskiej ziemi.

Organy znów grają!

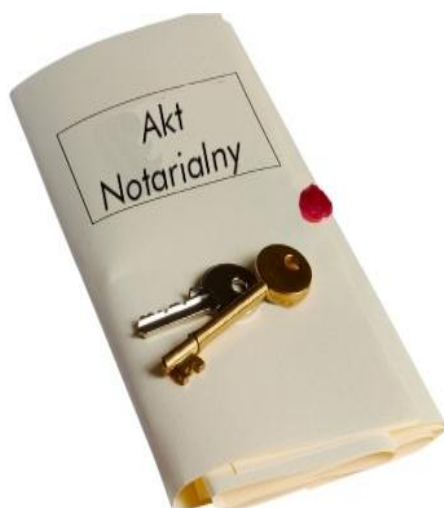
Na początku maja zakończyły się prace remontowe przy organach w kościele w Wejsunach.

Po ponad 40 latach przerwy dźwięki tego wspaniałego instrumentu na nowo rozbrzmiewają podczas nabożeństw.

Uroczysta inauguracja organów odbędzie się podczas koncertu 22 czerwca - patrz „Zapowiedzi Wydarzeń”.



Ewangelickie Stowarzyszenie Betel otrzymało budynek!



W dniu 15 maja 2013 r. Gmina Biała Piska przekazała w użytkowanie budynek na rzecz Ewangelickiego Stowarzyszenia Betel.

Akt Notarialny nieodpłatnego przekazania w użytkowanie na czas nieoznaczony podpisali: w imieniu Gminy Biała Piska Zastępca Burmistrza p. Wojciech Stępnich, zaś w imieniu Ewangelickiego Stowarzyszenia Betel Prezes Zarządu ks. Marcin Pysz, Wiceprezes Zarządu p. Ewa Olchowy.

Do końca maja 2013 r. zostanie podpisany protokół zdawczo odbiorczy budynku po byłym przedszkolu w Białej Piskiej. W niniejszym budynku ES Betel będzie prowadziło działalność charytatywno - opiekuńczą zgodnie z celami statutowymi stowarzyszenia.

Święto Straży Granicznej

W 2013 roku Białystok stał się miejscem dorocznych Obchodów Święta Straży Granicznej w 22 – rocznicę powołania Straży Granicznej.

W dniu 16 maja 2013 r. odbyły się modlitwy w intencji funkcjonariuszy i pracowników cywilnych SG. Na zaproszenie proboszcza Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Białymstoku ks. mjr Tomasza Wigłusza odbyło się nabożeństwo w białostockiej kaplicy ewangelickiej.



W uroczystym nabożeństwie wzięli udział funkcjonariusze SG oraz pracownicy cywilni SG, przedstawiciele Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej na czele z płk SG Mirosławem Doroszkiewiczem, Wojewodę Podlaskiego reprezentował Sławomir Andryszewski. W modlitwie wzięli udział również kapelani Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Kościoła Prawosławnego.

Kazanie wygłosił Ewangelicki Dziekan Straży Granicznej ks. ppłk SG Kornel Undas, zaś w liturgii udział wzięli: ks. mjr Tomasz Wigłasz, ks. por SG Marcin Pysz oraz ks. ppor rez. Dawid Banach.

W piątek 17 maja 2013 r. odbyły się centralne uroczystości Święta SG w Białymstoku, w których wziął udział Ewangelicki Biskup Wojskowy ks. bp płk Mirosław Wola. Podczas uroczystości odbyła się promocja na pierwszy stopień oficerski, błogosławieństwa funkcjonariuszom udzielił ks. bp. płk Mirosław Wola.

Transport pomocy dla PEA w Ostródzie



W dniu 22 maja 2013 r. ks. Marcin Pysz wraz z p. Maciejem Serlikowskim wyruszyli do Ostródy, aby przekazać częściowe wyposażenie do nowego mieszkania wikariusza w Parafii w Ostródzie.

Przekazano lodówkę, pralkę, płytę indukcyjną wyciąg kuchenny oraz łóżko. W ten sposób Parafia w Pieszku chce wesprzeć nowego wikariusza, który rozpoczyna od 06.06.2013 r. służbę w ostródzkiej parafii ewangelickiej.

Sprzątanie Kościoła w Wejsunach

Jak co roku wielu parafian z Wejsun, Onufryjewa, Rucianego- Nidy, Pieszka i Kwiku przybyło na parafialne sprzątanie kościoła w Wejsunach. Posprzątano cały kościół po niedawno zakończonych pracach remontowych (remont organów oraz montaż nagłośnienia).



W najbliższym czasie w naszym kościele odbędzie się ślub oraz cykl koncertów.
Kościół można również zwiedzać w tygodniu w godz. 10:00 - 14:00.

Kolejne prace remontowe ruszą od października 2013 r., tj. wymiana instalacji elektrycznej, malowanie wnętrza kościoła, odtwarzane fresków, czyszczenie podłogi.

Zapowiedzi wydarzeń

I Wejsuńskie Spotkania Międzykulturowe

I Wejsuńskie Spotkania Międzykulturowe mają na celu przybliżenie różnych tradycji chrześcijańskich poprzez prezentowanie muzyki sakralnej. W ramach koncertów poznamy muzykę ewangelicką, greckokatolicką, baptystyczną oraz reformowaną.

I Wejsuńskie Spotkania Międzykulturowe odbywają się w ramach Obchodów 500 - lecia Reformacji oraz 250 - lecia wioski Wejsuny, która powstała w 1763 roku jako osada szkatułkowa należąca do parafii ewangelickiej w Piszu.

Serdecznie zapraszamy na koncerty do kościoła ewangelickiego w Wejsunach:

22.06.2013 r. (sobota) godz. 17:00 - Koncert organowy prof. Jerzy Dziubiński oraz Emilia Dziubińska - inauguracja I Wejsuńskich Spotkań Międzykulturowych oraz po raz pierwszy po ponad 40 latach zabrzmiały organy kościelne w Wejsunach

10.08.2013 r. (sobota) godz. 17:00 - Koncert Chóru Vocalis ze Skoczowa

24.08.2013 r. (sobota) godz. 17:00 - Koncert Chóru Greckokatolickiego

07.09.2013 r. (sobota) godz. 17:00 - Koncert Sienna Gospel Choir

21.09.2013 r. (sobota) godz. 17:00 - Koncert Chóru Kościoła Ewangelicko - Reformowanego z Warszawy.

Na wszystkie koncerty wstęp wolny!

I Wejsuńskie Spotkania Międzykulturowe organizowane są dzięki dotacji z Lokalnej Grupy Działania "Mazurskie Morze"



Nasi Jubilaci w czerwcu

02.06.	Grenda Waldemar	14.06.	Kipnik Klaus
04.06.	Serlikowski Maciej	15.06.	Bziukiewicz Alfreda
04.06.	Plaga Beata	16.06	Stachowicz Magdalena
05.06	Szubzda Irena	19.06.	Mężak Hubert
10.06.	Niedźwiedzka Elżbieta	22.06.	Olchowy Ewa
11.06.	Rutkowska Urszula	28.06.	Metelska Gisela

Plan nabożeństw czerwiec 2013 r.

		Wejsuny	Pisz	Biała Piska	Elk
02.06.	1. Niedziela Po Trójcy Świętej	9:00	11:00	13:00	
09.06.	2. Niedziela Po Trójcy Świętej	9:00	11:00		13:30
16.06.	3. Niedziela Po Trójcy Świętej	09:00	11:00	13:00 ⌚	
23.06.	4. Niedziela Po Trójcy Świętej	9:00 ⌚	11:00 ⌚	12:00	10:00
30.06.	5. Niedziela Po Trójcy Świętej	9:00	11:00	12:00	
07.07.	6. Niedziela Po Trójcy Świętej	9:00 ⌚	11:00 ⌚		

Serdecznie zapraszamy na Godziny Biblijne

Czwartki godz. 17:00; pl. Daszyńskiego 12A

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA - ŚWIAT

Ewangelickie Dni Kościoła w Hamburgu

W dniach 1-5 maja w Hamburgu odbyły się 34. Ewangelickie Dni Kościoła w Niemczech. Wśród 120. tysięcy uczestników Kirchentagu była grupa blisko 300 gości z Kościoła Ewangelickiego w Polsce.

Codziennie rozważania biblijne, modlitwy, nabożeństwa, koncerty, przedstawienia, warsztaty czy dyskusje gromadziły tłumy. W sumie odbyło się ponad 2.500 takich wydarzeń.

Także ewangelicy z Polski zaakcentowali swoją obecność. W ramach Targów Możliwości zaprezentowano stoisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, które odwiedziło wielu gości. Jedno z codziennych studiów biblijnych prowadziła grupa pod kierunkiem ks. Adriana Korczago. W kościele Mikołaja odbyło się polsko-niemieckie z nabożeństwo Komunią Św., które zebrało większość polskich uczestników Kirchentagu. Nabożeństwo współprowadzili ks. Janusz Staszczak i ks. Wojciech Froelich.

W dobie – już dawno nie tylko ekonomicznego – kryzysu w Europie, hamburskie Ewangelickie Dni Kościoła odbyły się pod hasłem „Tyle, ile potrzebujesz”. Motto to, zaczerpnięte z fragmentu II. Mojż 16,18 nawiązujące do historii o mannie na pustyni, mogło wzniecić debatę na temat zachłanności i braku umiaru oraz na temat sprawiedliwości społecznej. Jednak zarówno organizatorzy jak i uczestnicy odebrali je raczej w kategoriach duchowych.

Dzięki tak dużej liczbie uczestników Ewangelickie Dni Kościoła przybrały formę przede wszystkim wielkiego wydarzenia religijnego, uważa komentator Deutsche Welle, Christoph Strack.

Dni Kościoła są dla wiernych i wątpiących forum pomagającym w umocnieniu wiary – w czasach zwątpienia a także, albo szczególnie, w czasach wielkich kryzysów politycznych i wyzwań globalnych. Są magnesem nadal przyciągającym tłumy; to blisko 120 tysięcy stałych uczestników, którzy zarejestrowali się na wszystkie 5 dni tego religijnego wydarzenia. Na Ewangelickich Dniach Kościoła za fenomen uważa się obecność zaskakująco wielkiej liczby młodzieży.\

W historii spotkań ewangelików był czas kiedy wywierały one wielki wpływ na niemiecką politykę. W czasach zimnej wojny i rozłamu w Europie, te spotkania w dużej mierze wpłynęły na ruch pokojowy. W tym roku standardem były wykłady i dyskusje prowadzone przez znanych polityków: prezydenta Niemiec Joachima Gaucka czy Kanclerz Angele Merkel.

Ale może też być inaczej. Na przykład organizatorzy Katolickich Dni Kościoła (Katholikentag), które nie cieszą się aż takim wzięciem, nie przygotowują już tego wydarzenia w wielkich miastach.

Organizatorzy spotkania zastanawiają się także nad możliwością zorganizowania w przyszłości Międzynarodowych Europejskich Dni Kościoła.

Już kiedyś zarówno ewangelicy jak i katolicy zastanawiali się nad taką opcją. Ale jeszcze nigdy perspektywa umiędzynarodowienia tego wydarzenia nie była tak konkretna jak obecnie.

Christoph Strack - komentator Deutsche Welle - uważa, że może być to trudne zadanie. Powodem tych wątpliwości jest spostrzeżenie, że w żadnym innym państwie europejskim oprócz Niemiec, nie ma w łonie wielkich Kościołów chrześcijańskich rzeczywiście sprawnie działających organizacji świeckich, których głos się liczy w społeczeństwie, które kształtują społeczeństwo i chcą współuczestniczyć w polityce.

Jednak obecność gości z ponad 80 krajów świata, w tym z Polski, pokazuje jeden z kierunków rozwoju Kirchentagu.

Ewangelickie Dni Kościoła w Niemczech odbywają się w cyklu dwuletnim od 1949 roku. Następne spotkanie na Kirchentagu zaplanowano w Stuttgarcie w roku 2015. Z okazji 500-lecia Reformacji - w roku 2017 - Dni Kościoła odbędą się w Berlinie.

HISTORIA MAZUR– KILKA MYŚLI DZIADKA WŁADKA

Losy Mazurów

Podbój ziem pruskich przez Zakon Krzyżacki i wyludnienie jakie spowodował, był źródłem napływu kolejnych fal osadnictwa polskiego poczynając już od XIV w. Władzę w Prusach sprawowali cały czas władcy pochodzenia niemieckiego, pozostając zaledwie przez ponad 100 lat w zależności lennej od państwa polskiego.

Określanie ludności polskiej zamieszkującej południowe powiaty Prus Wschodnich mianem Mazurów (die Masuren) sięga początków XIX wieku. Pierwotnie określenie „Mazur” odnosiło się do katolickich mieszkańców Mazowsza i Podlasia, którzy po rozbiorach Polski w 1795 r. dostali się pod panowanie pruskie. Zbieżność językowa Mazurów z Mazowsza i Podlasia z ewangelickimi polskimi Prusakami spowodowała przeniesienie przez władze pruskie nazwy „pruski Mazur” na polskojęzycznych mieszkańców południowych Prus Wschodnich. Z czasem, a zwłaszcza po podziale na powiaty w 1818 r. nazwę tą uproszczono do słowa „Mazur”. Od połowy XIX w. używano już wyłącznie tego określenia.

Kształtowana przez wieki odrębność Mazurów opierała się przede wszystkim na tradycyjnym życiu wiejskich społeczności. Ich specyfiką była samowystarczalna gospodarka, bliskie więzy pokrewieństwa czy sąsiedztwa. a co za tym idzie względna izolacja od otaczającego świata.

Język, jakim posługiwały się społeczności mazurskie nie uległ żywej ewolucji. Brak ściślejszych związków z Polakami z centralnej Polski, czy choćby z Warmiakami powodował, że język Mazurów opierał się na języku używanym w książkach religijnych rozpowszechnianych wśród wiernych kościoła ewangelickiego. Silne naciski germanizacyjne sprawiły, że w 1912 r. pojęcie „j. polski” władze zmieniły na „j. mazurski”, dążąc do udowodnienia, że jest to odrębny język. Faktem jest jednak, że Mazurzy wychodzący ze swych lokalnych społeczności przestawali mówić swą tradycyjną gwara, skłaniając się raczej ku j. niemieckiemu, bądź literackiemu j. polskiemu.

Silne poczucie integracji dawał Mazurom kościół luterański, w którym bardzo ważną rolę odgrywał polski kancjonał drukowany specjalną czcionką tzw. krakowskim szryftem. Czcionką tą drukowano również inne książki i pisma dla Mazurów.

Duże znaczenie dla zachowania mowy polskiej miał tzw. ruch gromadkarski. Nabożeństwa organizowane przez działaczy ruchu odbywały się głównie w domach prywatnych i odprawiane były w j. polskim. W 1935 r. gromadkarz Otton Skok z Turowa k/Pisza podjął próbę stworzenia niezależnego Ludowego Mazurskiego Kościoła Ewangelickiego z polskim (mazurskim) językiem liturgicznym. Petycję w tej sprawie podpisało aż 18 tys. osób. Władze niemieckie nie wyraziły na to zgody, a O. Skok został wydalony z Prus do Polski.

Pomimo nacisków i ograniczeń administracyjnych nabożeństwa mazurskie jeszcze w 1938 r. odbywały się w 112 kościołach ewangelickich w ośmiu powiatach. Całkowity zakaz ich odprawiania władze wydały 24 listopada 1939 r. Pomimo tego w parafii pasymskiej nabożeństwa odbywały się jeszcze do czerwca 1940 r.

Charakterystyczna dla Mazurów była niechęć do określania swojej przynależności narodowej. Odnosili się oni z rezerwą często nawet niechęcią lub wrogością do wszystkich przybyszów z zewnątrz, zarówno do Polaków, jak i Niemców. Przykładem tu może być odmowa Michała Kajki spotkania się z Melchiorem Wańkowiczem.

W czasie II wojny światowej nieliczni działacze mazurscy optujący za Polską zostali poddani krwawym represjom. Ideologia hitlerowska w szybki sposób zacierała różnice etniczne i umacniała postępującą identyfikację Mazurów z Rzeszą i narodem niemieckim. Większość najmłodszego pokolenia (poniżej 20 lat) wychowywana w duchu hitlerowskim wrogo i z pogardą odnosiła się do wszystkiego co polskie. Postawę tę umacniała służba wojskowa i udział w zwycięstwach Wehrmachtu.

Pomimo tych niekorzystnych zjawisk często zdarzały się również fakty dobrego traktowania przez gospodarzy polskich jeńców wojennych i robotników przymusowych, mimo, że władze srogo karały za tego rodzaju przypadki.

W życiu rodzinnym Mazurzy nadal posługiwali się językiem polskim.

Po zakończeniu II wojny światowej i wkroczeniu do Prus Wschodnich armii sowieckiej całe Prusy przeżywały gehennę nie do opisanania. Ruszył exodus Mazurów na Zachód.

Wg statystyk Kościoła Ewangelicko- Augsburgskiego w 1950 r. było już tylko 68 tys. wiernych skupionych w 89 parafiach i filiałach. Parafie te

obsługiwało zaledwie 9 księży i 3 diakonów. Obok Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego działał jeszcze Kościół Metodystyczny, który w 1952 r. skupiał zaledwie 9 tys. wiernych. Częste były przypadki sporów o świątynie między kościołem ewangelickim, a katolickim, żywiołowo wkraczającym na nowe tereny. Walka była nierówna, gdyż władze komunistyczne ze względów politycznych sprzyjały kościołowi katolickiemu. Czasami po burzliwych sporach ewangelikom udawało się odzyskać kościół zajęty w 1945 r. przez katolików.

W kwietniu 1945 r. została wydana odezwa, wzywająca do rejestrowania się Mazurów, w celu otrzymania zaświadczenia o przynależności do narodu polskiego. Akcja ta zwana „weryfikacyjną” przebiegała z dużymi oporami. Mazurom tymczasowe zaświadczenie utrudniało regulację spraw własnościowych i majątkowych.

W referendum z 30 czerwca 1946 r. duża część Mazurów odpowiedziała „3 x nie”.

Po 1950 r. zaczęła narastać niechęć większości Mazurów do Polski. Powstała nielegalna Mazurska Siła Wyzwoleńcza, która głosiła teorię o tymczasowości sytuacji na Mazurach. Jej przywódca - Joachim Schaack z Baranowa w 1953 r. został skazany na karę śmierci za działalność antypolską.

Proces destalinizacji w 1956 r. umożliwił masową falę wyjazdów z Polski w ramach akcji łączenia rodzin. Ogółem w latach 1956-59 z terenu Warmii i Mazur wyjechało 38,5 tys. mieszkańców tych ziem. Stanowiło to 30% ówczesnego stanu ludności rodzimej, której populacja spadła do 70 tys. osób. Z tej liczby ok. 60% nadal ubiegało się o wyjazd. Dramatycznym był fakt, że wśród wyjeżdżających znajdowali się działacze mazurscy posiadający polską świadomość narodową, a czujący się odrzuceni i znieważeni przez państwo polskie.

Obecnie na rodzinnej ziemi pozostało ok. 10 – 15 tys. Warmiaków i Mazurów, co stanowi zaledwie ok. 3% ogółu mieszkającej ludności. Niestety, z każdym rokiem tych rdzennych mieszkańców ubywa ze względu na podeszły wiek.

Pamiętki związane z historią i etnografią Mazur można dziś spotkać jedynie w muzeach w niektórych miastach Mazur. Niezbyt już trwały ślad

można spotkać jeszcze na licznych, coraz bardziej niszczonech przez czas urokliwych i pięknie położonych cmentarzach ewangelickich.

Rozpad społeczności mazurskiej i niemożność pozyskania dla sprawy polskiej jest ogromną porażką dla państwa polskiego i polskiej sprawy narodowej.

Exodus tej społeczności był największą w jej dziejach tragedią, której nie da się już naprawić.

Władysław Preneta



ŚWIATY WOKÓŁ NAS-

Dzisiaj rzecz o odradzającym się w Polsce ruchu ariańskim i jego przedstawicielach. Na początek wprowadzenie z Wikipedii „Jego nazwa /unitarianizm/ pochodzi od łacińskich słów *"unus"*, czyli jeden i *"unitas"*, czyli jedność. Jednym z pierwszych jego głosicieli był hiszpański lekarz i teolog Miguel Servet, który pod naciskiem Jana Kalwina został przez władze Genewy skazany na karę śmierci i spłonął na stosie. Do Polski unitarianizm dotarł na początku lat 60. XVI wieku. W latach 1562-1563 wyznający go Bracia Polscy, stworzyli własny zbor, tzw. zbor reformowany mniejszy, który był owocem rozłamu w małopolskim kalwinizmie. Ośrodkiem działania braci polskich, wśród których najbardziej znani byli Piotr z Goniądza, Grzegorz Paweł z Brzezin, Paweł z Wizny czy Szymon Budny. Odrzucali oni panujące powszechnie porządki feudalne i sami uprawiali ziemię. Sprzeciwiali się również służbie wojskowej, a na znak pacyfizmu nosili drewniane miecze. W drodze ewolucji poglądów, do których przyczynił się reformator i myśliciel religijny Faustyn Socyn, dotychczasowe silne wpływy anabaptyzmu powoli wypierały elementy racjonalistyczne(...)Zdaniem Socyna do zbawienia

potrzebna jest wiara w niewielką ilość tzw. prawd koniecznych, które nie mogą być sprzeczne z zasadami rozumu (tak jak nie jest sprzeczne objawienie). Jeśli więc w doktrynie religijnej znajdują się dogmaty sprzeczne z rozumem to znaczy, że doktryna jest w tych punktach nieprawdziwa. Socyn głosił człowieczeństwo Jezusa, który został wybrany przez Boga do realizacji jego celów; zaprzeczał dogmatowi Trójcy Świętej oraz karom wiecznym: piekłu, potępieniu czy mękom, które jego zdaniem są tylko przenośniami.” I tutaj moje małe sprostowanie –wśród arian polskich XVI-XVII w można było spotkać dowódców wojskowych, którzy wcale nie uważali pacyfizmu za jedyne kryterium arianizmu, ale ten stereotyp pacyfizmu Braci Polskich pozostał do dziś i jest często powielany w wielu publikacjach, a nawet podręcznikach szkolnych, natomiast jeśli chodzi o samodzielną uprawę ziemi to także bywało różnie , chociaż Bracia Polscy byli w większości zwolennikami uwłaszczania chłopów. Arianie opowiadali się także za tolerancją wyznaniową oraz głosili poglądy wyprzedzające ówczesną epokę /zainteresowanym polecam lekturę książek Ogonowskiego, Gołaszewskiego czy też Tazbira / Współcześni arianie czy też raczej unitarianie /dzisiaj najczęściej spotykana i poprawniejsza nazwa tego ruchu/ nie uznają Trójcy Św., sakramentów czy też ustanowień Bożych, uważają że istnieje kilka prawd wiary tzw. prawd koniecznych, które są wystarczające do osiągnięcia zbawienia. I tak np. grupa skupiona w Polsce wokół pisma „Pistis” uważa za główne następujące prawdy: 1) Bóg istnieje i jest Jeden,2) Bóg ten jest Bogiem wszystkich ludzi, bez względu na wyznawaną religię, na rasę, kulturę czy pochodzenie,3) Każdy ma prawo wierzyć i rozumieć Boga na swój własny sposób,4) Przyrodzony rozum ludzki powinien być decydującym w sprawach wiary,5) Wiara i duchowość są człowiekowi potrzebne i mają jemu służyć (zarówno osobom indywidualnym jak i całej ludzkości),6) Wiara powinna przekładać się na miłość do każdego człowieka i etyczne życie,7) Wojna i przemoc są złe. Wśród współczesnych unitarian polskich wyróżnić można dwa główne nurty-uniwersalistyczny reprezentowany przez tzw. grupę warszawską skupioną wokół portalu *unitarianie-uniwersalisci.pl* oraz drugi nurt bliższy chrześcijaństwu związany z w/w pismem *Pistis* i portalem *unitarianie.pl*. Oczywiście oprócz dwóch w/w istnieją także grupy i ludzie formalnie związani z innymi denominacjami i tak np. w środowisku badackim/ Wolni Badacze Pisma Świętego/ można spotkać osoby o takich unitariańskich poglądach, jest także grupa poznańska /nawiązująca do spuścizny Szymona Budnego/ o zabarwieniu sabatariańskim kultywująca sobotę jako dzień święty.

Czym jest współczesny unitarianizm? Myślę, że jest on próbą stworzenia alternatywnego światopoglądu dla istniejącej religijności, czasem bliżej jest dzisiejszym unitarianom do ruchu New Age/ który także omówię przy innej okazji/ . W swoich debatach unitarianie sięgają do różnych źródeł i dzielą się na osoby zainteresowane duchowością jako taką. Pamiętam jak mój kolega tworzył stronę w internecie poświęconą związkom arianizmu z islamem. To co aktualnie wydaje się być ciekawe i niezwykle staje się zazwyczaj przedmiotem dyskusji w środowisku arianśkim /przy okazji wyjaśniam, iż nazwa *arianizm* odwołuje się do herezji z początków chrześcijaństwa i jest związana z imieniem biskupa Ariusza propagującego antytrynitaryzm czyli wiarę w jednorodność Boga/ Nie ma w tym środowisku tematów tabu , a poza prawdami koniecznymi nie ma żadnych świętości. Unitarianie dyskutują w internecie, podczas swoich spotkań oraz przy każdej innej okazji udowadniając, że mają intelektualną rację – wykazują przy tym postawę wyższości wobec nie-arian. Tak naprawdę ruch unitariański w Polsce tworzą ludzie dość luźno powiązani ze sobą , a niejednokrotnie lubiący jedynie ruch myśli i debaty intelektualne. Aktywnych unitarian w Polsce jest zapewne kilkudziesięciu- to oni zazwyczaj tworzą strony w internecie , publikują artykuły , organizują spotkania i sympozja oraz poszukują drogi do zrozumienia Stwórcy. Przyznaję, że ich wizja Boga była dla mnie niezwykle atrakcyjna i przez prawie dwa lata tkwiłem w tym środowisku publikując i współtworząc niejako ów ruch, nie byłem może głównym jego liderem, ale służyłem promocji unitarianizmu i byłem nim zafascynowany do momentu kiedy to sobie uświadomiłem, że moja więź z Bogiem w Jezusie uległa rozluźnieniu i stałem się raczej specem od dyskusji o Bogu, poszukiwaczem odpowiedzi na pytania egzystencjalne niż osobą wierzącą . Niby nadal dzień zaczynałem od modlitwy i Biblii, ale sam już czasem nie wiedziałem do jakiego Boga się modlę. Uznawałem formalnie autorytet Biblii, ale zarazem twierdziłem że zawiera ona jakieś przesłanie etyczne Stwórcy, natomiast co do eschatologii i spraw wiary miewałem już nieco wypaczone rozumienie chrześcijaństwa . Coraz częściej pod wpływem moich znajomych z ruchu zastanawiałem się czy Jezus nie był jedynie filozofem, który głosił przesłanie moralne. Centrum mojego świata nadal pozostawało jednak zmartwychwstanie Jezusa, z nim nie mogłem sobie poradzić-wiedziałem, że nie da się obalić tego zdarzenia i że Jezus rzeczywiście pokonał śmierć i to była moja „prawda konieczna” , która uratowała mnie przed zatraceniem się w ruchu unitariańskim i utratą wiary rozumianej jako ufanie Bogu we wszystkim. Coraz częściej zadawałem sobie pytanie czy właściwie powinienem się modlić?

Bardziej wówczas przypominałem buddystę skłonnego do medytacji i refleksji filozoficznej niż chrześcijanina powierzającego się Bogu. Był taki moment, że zacząłem się zastanawiać nad powrotem do agnostycyzmu , a więc postawy sceptyka wobec Bożej rzeczywistości. Potem po pewnych perturbacjach wróciłem do ewangelicyzmu...

W unitarianizmie brakuje mi pokory wobec Stwórcy i Słowa Bożego-rozumianego przez arian jako jeden z wielu przekazów o Bogu. Biblia nie jest ,wg Braci Polskich, podyktowanym i nieomylnym Słowem Boga. Rozumienie Pisma Św. ma wynikać u nich z osobistej gnozy/swoistego zrozumienia dla wybranych/ konkretnego czytelnika i przeżyć ,na których budować można jej autentyczność -czyli Biblia jest prawdziwa na tyle na ile sami ją uznamy za prawdziwą. Tutaj decyzja człowieka ma decydować o prawdziwości Słowa Bożego. Myślę, że Biblia jest Słowem Boga bez względu na to czy ktoś w to wierzy, czy też nie wierzy, ale to serce jest najważniejsze dla osoby wierzącej i to ono , a nie rozum pozwalają przetrwać nam trudne chwile, a wiary nie da się ogarnąć i sklasyfikować na drodze spekulacji intelektualnej. Dzięki łasce Boga wróciłem do kościoła i znowu poczułem w sobie Bożą obecność, ale doświadczenie ariańskie nauczyło mnie także i tego, że Ewangelia jest prostą drogą i że jesteśmy prowadzeni po niej przez Pana Boga. Jestem wdzięczny wielu osobom, które modliły się o mnie w owym „unitariańskim okresie” mojego życia. Wróciłem do kościoła, ale nie przestałem szukać –taką mam widocznie naturę. Wielu spraw nadal nie rozumiem i być może nie zrozumie nigdy, ale wiem Komu zufałem i to w Bogu i w Jego Słowie szukam pocieszenia i oparcia w naszych trudnych i zagubionych czasach.

Wiesław Czupryński z Łomży



ks. Marcin Pysz - Proboszcz

Tel. kom. służbowy: 502 620 934

p. Marta Zachraj - Praktykantka

Tel. kom. służbowy: 519 048 532

Parafia Ewangelicko - Augsburska w Pisz

pl. Daszyńskiego 12A

12-200 Pisz

tel. 87 423 22 80

Strona Internetowa Parafii: **www.pisz.luteranie.pl**

Strona Internetowa Ewangelickiego Stowarzyszenia Betel: **www.esbetel.pl**

e-mail: pisz@luteranie.pl

e-mail: luteraniepisz@gmail.com

nr konta bankowego:

Warmińsko - Mazurski Bank Spółdzielczy w Pisz

92 9364 0000 2002 0021 0744 0001

Redakcja: Marcin Redzko
